

DODATEK SPECJALNY

IPN



NIEZALEŻNA  
GAZETA POLSKA



# KATYŃ I PALMIRY 1940

Sowiecka i niemiecka polityka okupacyjna na podbitych w 1939 r. terenach Polski była podobna. Jej cel stanowiło przekształcenie miejscowej ludności w niewolniczą siłę roboczą. Wszelki opór łamano brutalną siłą i terrorem. Eksterminacji mieli podlegać ci, którzy stanowili zagrożenie dla okupantów, przedstawiciele polskich elit: inteligencja, ziemiaństwo, kler katolicki, oficerowie i działacze polityczni. Wśród tych ostatnich najbardziej tępono działaczy Obozu Narodowego jako ideowych antykomunistów i przeciwników Niemiec. Sprawą niewyjaśnioną pozostaje kwestia współpracy sowiecko-niemieckiej w dziele walki z polskością. Faktem jest, iż sowieci i naziści w podobnym czasie podjęli decyzję o przeprowadzeniu Akcji „AB” oraz wymordowaniu polskich oficerów internowanych w Kozielsku i innych obozach. Koincydencja czasu była nieprzypadkowa. W okresie od października 1939 r. do marca 1940 r. odbyło się kilka dwustronnych konferencji (m.in. we Lwowie, Krakowie i Zakopanem), gdzie funkcjonariusze gestapo i NKWD wymieniali doświadczenia na temat zwalczania polskiej irredenty. Plonem tych debat były masowe morderstwa, które symbolizują dziś nazwy: Palmiry i Katyń.

## Sowiecka zbrodnia na polskich oficerach

Paweł Kosiński, IPN Warszawa

**Kiedy bolszewicy aparatczyści przekonali się, że przytłaczająca większość wziętych do niewoli we wrześniu 1939 r. polskich oficerów nie podda się ich zabiegom indoktrynacyjnym, w kierownictwie NKWD zaczęto zastanawiać się nad „rozładowaniem” obozów internowania.**

W ten zawołowany sposób określano w sowieckich dokumentach dyskusję w sprawie wymordowania polskich jeń-

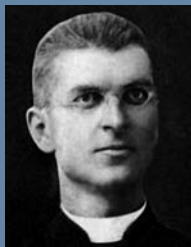
ców. Decydujące znaczenie dla przebiegu wspomnianych konsultacji miało pismo ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ławrentija Berii skierowane na początku marca 1940 r. do KC WKP(b) na ręce „towarzysza Stalina”. Zawarta w nim propozycja „likwidacji” Polaków miała objąć 14,7 tys. jeńców przetrzymywanych w obozach w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie oraz około 10 tys. więźniów przetrzymywa-

nych na terenie tzw. zachodniej Białorusi i Ukrainy. Członkowie Biura Politycznego KC pozytywnie rozpatrzyli wniosek Berii 5 marca 1940 r. Ludzie ci, działając w imieniu ZSRS, podjęli decyzję o wymordowaniu ok. 25 tys. osób. Wszelkie czynności związane z realizacją zbrodniczego pomysłu, poczynając od kwalifikacji na listy śmierci, kończąc na rozstrzelaniu, powierzono funkcjonariuszom NKWD.



**LEOPOLD BIĘKOWSKI** (1883–1941), hodowca, pszczelarz, członek Ligi Narodowej. Organizator Polskiej Macierzy Szkolnej, więziony przez władze carskie. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę instruktor samorządu gminnego i członek Rady Miejskiej w Przasnyszu. Wydawca „Głosu Ziemi Przasnyskiej”. W czasie wojny polsko-bolszewickiej członek Powiatowego Komitetu Obrony Państwa. Po 1926 r. osadnik na Polesiu, działacz gospodarczy i oświatowy. Związany z ZLN. Poseł I kadencji Sejmu. Aresztowany przez NKWD w styczniu 1940 r., więziony w Kosowie i na Łubiance w Moskwie, wywieziony wraz z rodziną do osady Kokornaja (obwód archangielski), gdzie zmarł.

RS



**FELIKS BOLT** (1864–1940), ksiądz katolicki, teolog. Od 1929 r. proboszcz w Srebrnikach w powiecie Wąbrzeźno. Członek Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu. Na terenie Pomorza w latach 1920–1928 był prezesem Rady Wojewódzkiej Związku Ludowo-Narodowego, a po zmianie nazwy – Stronnictwa Narodowego (1928–1935). Był członkiem Korporacji Akademickiej Baltia, posłem na Sejm Ustawodawczy, dwukrotnie senatorem. Aresztowany przez Niemców 24 października 1939 r. w Srebrnikach, więziony w Dębowej Łące, Chełmnie, od marca 1940 r. w obozie koncentracyjnym Stutthof, gdzie zmarł.

RS



**TADEUSZ FABIANI** (1907–1940), magister prawa UW, prawnik, działacz akademicki. Należał do Konfederacji Akademickiej „Filarcja” i był współzałożycielem „Falkonii”, czynny w Sodalitacji Marińskiej. Działal w samorządzie studenckim – sekretarz generalny Naczelnego Komitetu Akademickiego, a od 1932 r. jego prezes. W 1930 r. redaktor naczelny miesięcznika „Prawo” i prezes Rady Konstytucyjnej Bratniej Pomocy Studentów UW (tzw. Bratniaka). Politycznie związany z Młodzieżą Wszepolską i Obozem Wielkiej Polski, a od 1934 r. Obozem Narodowo-Radykalnym. Współorganizator Pielgrzymki Akademickiej do Częstochowy w 1934 r. i przewodniczący akademickiego Komitetu Ślubowań Jasno-górskich w 1936 r. z udziałem 50 tys. uczestników. Od początku okupacji działał w konspiracji w Związku Jaszczurzym. Aresztowany 30 marca 1940 r., więziony na Pawiaku, rozstrzelany 21 czerwca.

WJM



Propaganda niemiecka w latach 1943–1945 obficie eksploatowała temat Katynia. Niemcy nie pisali jednak całej prawdy, milcząc o porozumieniu z sowiecką NKWD w dziele niszczenia polskich elit. W 1940 r., równoległe z sowieckimi mordami na polskich oficerach, oddziały niemieckie prowadziły masowe egzekucje polskiej inteligencji w Palmirach i wielu innych miejscach

### Miejsca zbrodni

Na początku kwietnia 1940 r. szef Zarządu ds. Jeńców Wojennych zaczął wydawać komendantom obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkuw polecenia przygotowania transportów śmierci. Pierwszy wyruszył z Kozielska do Katynia 4 kwietnia. Transporty ze Starobielska i Ostaszkuwa wysłano 5 kwietnia odpowiednio do Charkowa i Kalini (Tweru). Przez następnych parę tygodni odchodziły kolejne. Wszędzie oprawy strzelali z pistoletów w tył głowy lub w kark pojedynczych ofiar. W Katyniu odbywało się to najprawdopodobniej bezpośrednio nad specjalnie odgradzonymi drutem kolczastym dołami-grobami lub w jednym z pomieszczeń tamtejszej willi NKWD. Miejscem kaźni w Charkowie i Kalinie były odpowiednio wyciszone pomieszczenia miejscowych więzień wewnętrznych NKWD (piwnice). Pomordowanych w Charkowie chowano nieopodal wsi Piatichatki, pomordowanych w Kalinie grzebano pod Miednoje. W Katyniu pochowano również najprawdopodobniej zastrzelonych w Smoleńsku niektórych jeńców z Kozielska oraz duchow-

nych ze Starobielska początkowo wysłanych do Moskwy. W sumie w lesie katyńskim spoczęły ciała 4421 ofiar, koło Piatichatek szczątki 3820 zabitych, a na terenie wypoczynkowym NKWD pod Miednoje zwłoki 6311 Polaków. Około 3 tysięcy więźniów z Baranowicz, Brześćcia, Pińska i Wilejki wywieziono do Mińska. Tyle samo więźniów z Drohobycza, Lwowa, Łucka, Równego, Stanisławowa i Tarnopola wysłano do Kijowa, Charkowa i Chersonia. Około tysiąc osób więzionych na Białostoczczyźnie wywieziono w nieznanym kierunku na Wschód i wszelki ślad po nich zaginął. Najprawdopodobniej wszystkich więźniów wymordowano w miejscach przeznaczenia poszczególnych transportów. Do dzisiaj nie wiadomo, gdzie ich pochowano. Wyniki badań archeologicznych wskazują, że przynajmniej część ciał ukryto w Bykowni pod Kijowem.

### Ocaleni

Jedynie nieliczna grupa polskich jeńców-oficerów uniknęła śmierci w ZSRŚ. Prawie 400 szczęśliwców (205 z Kozielska, 98 z Ostaszkuwa i 78 ze Starobielska) uratowały: interwencje między-



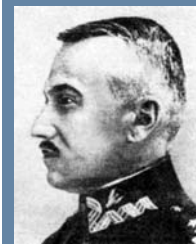
Ekshumacja zwłok Andrzeja Świetlickiego, przedwojennego kierownika warszawskiej „Falangi”. Na przełomie 1939 i 1940 r. Świetlicki stał na czele półoficjalnej Narodowej Organizacji Radykalnej, która szukała możliwości porozumienia z niemieckimi władzami okupacyjnymi. Aresztowany przez gestapo w kwietniu 1940 r. został rozstrzelany w masowej egzekucji w Palmirach 21 czerwca 1940 r.

narodowe, uznanie ich przez oprawców za źródło ważnych informacji, podatność na indoktrynację komunistyczną bądź zamiar wykorzystania przez sowietów do własnych celów. Grupę tę skierowano do obozu w Juchnowie, a następnie do Griażowca.

#### Sowieccy zbrodniarze

Za wymordowanie wiosną 1940 r. polskich jeńców wojennych i więźniów przede wszystkim odpowiadają członkowie Biura Politycznego KC WKP(b): Józef Stalin, Kliment Woroszyłow, Wiaczesław Mołotow, Anastas Mikołaj, Michaił Kalinin i Łazar Kaganowicz. Do grupy tej należeli również lu-

dowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRS Ławrientij Beria oraz członkowie Kolegium Specjalnego tzw. Trójki odpowiedzialnej za kwalifikowanie na listy śmierci (Wsiewołod Mierkułow – pierwszy zastępca ludowego komisarza spraw wewnętrznych, Bachczo Kobułow – zastępca ludowego komisarza spraw wewnętrznych i Leonid Basztakow – naczelnik I Wydziału Specjalnego NKWD). Poza tym za śmierć Polaków odpowiadają liczni NKWD-yści niższego szczebla zatrudnieni w moskiewskiej centrali oraz w odpowiednich placówkach na terenie Białorusi, Rosji i Ukrainy.



#### STANISŁAW HALLER

(1872–1940), generał dywizji WP. Podczas wojny polsko-bolszewickiej pełnił obowiązki szefa Sztabu Generalnego, następnie dowódca 6. Armii i członek Rady Wojennej. Od czerwca 1923 r. do grudnia 1925 r.

szef Sztabu Generalnego. W 1926 r. wydalony z armii. Działacz Akcji Katolickiej i oboźny dzielnicowy Obozu Wielkiej Polski w Krakowie. We wrześniu 1939 r. internowany przez Armię Czerwoną, więziony w Starobielsku. Zamordowany przez NKWD w Charkowie w 1940 r. WJM



#### STANISŁAW GŁĘBIŃSKI (1862–1941), profesor prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

W okresie zaborów współtwórca Narodowej Demokracji, działacz Ligi Narodowej i Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego, poseł do austriackiej Rady Państwa i Sejmu Galicyjskiego. W II RP jeden z czołowych polityków Związku Ludowo-Narodowego i Stronnictwa Narodowego. W latach 1919–1928 poseł na Sejm, 1928–1935 senator. Wieloletni prezes okręgu lwowskiego SN. Aresztowany przez NKWD 17 listopada 1939 r. w drodze do Rumunii. Po śledztwie w więzieniu Brygidki do wiosny 1940 r., przewieziony do Moskwy (więzienie Butyrki) i skazany na 8 lat więzienia. Zmarł w więzieniu etapowym w Charkowie.

WJM

## Nadzwyczajna Akcja Pacyfikacyjna (Akcja „AB”)

Paweł Kosiński, IPN Warszawa

Niemieccy okupanci zaczęli przygotowywać *Ausserordentliche Befriedungsaktion* (Nadzwyczajną Akcję Pacyfikacyjną) na początku 1940 r. Jej głównym założeniem było zabezpieczenie tyłów Wehrmachtu podczas niemieckiej ofensywy na zachodzie Europy. Dlatego ostrze represji zasadniczo skierowano przeciwko osobom podejrzewanym o związki z konspiracją niepodległościową.

Niemcy byli świadomi, że na terenie Polski już w pierwszych miesiącach okupacji doszło do zorganizowania rozgałęzionego i stale rozrastającego się ruchu oporu. Wiedzieli też, że ruch ten otrzymał od rządu na emigracji dyrektywy przeprowadzenia w okresie nasilenia walk we Francji szeroko zakrojonej akcji dywersyjnej.

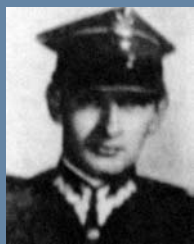
Niemcy liczyli, że przeprowadzenie nagłej i niespodziewanej akcji pacyfikacyjnej uniemożliwiłoby Polakom ewentualny zryw powstańczy. Od początku zakładali, że zmasowana akcja nie będzie polegała jedynie na przeprowadzeniu aresztowań, co chwilowo sparaliżowałoby wprawdzie ruch oporu, lecz jednocześnie przerwałoby wszelką inwigilację poszczególnych organizacji. Policja zamierzała raczej posłużyć się metodą polegającą na usunięciu przywódców i wprowadzeniu do organizacji podziemnych własnych ludzi. Zwracano przy tym wielką uwagę na właściwy termin przeprowadzenia akcji, aby wywarła ona należyte wrażenie i skutecznie odstraszyła innych potencjalnych zwolenników ruchu oporu. W zamyśle



#### WINCENTY HAREMBKI

(1890–1940), lekarz. Jako uczeń gimnazjum członek narodowego Towarzystwa im. Tomasza Zana. W czasie I wojny światowej wcielony do armii niemieckiej. W latach 1918–1919 walczył w powstaniu wielkopolskim, następnie w Wojsku Polskim. W 1924 r. w stopniu podporucznika przeszedł do rezerwy. W 1925 r. uzyskał doktorat na uniwersytecie w Monachium. Przewodził praktykę lekarską w Odolanowie i Poznaniu. W latach 1929–1932 kierownik powiatowy Ruchu Młodych Obozu Wielkiej Polski w Odolanowie, od 1933 r. prezes Wydziału Młodych SN. Wchodził do Zarządu Powiatowego SN w Poznaniu i Zarządu Głównego SN w Warszawie. Był także członkiem Zarządu Wojewódzkiego Związku Powstańców i Wojaków. W latach 1930–1935 piastował mandat posła z listy SN. 25 sierpnia 1939 r. powołany do kadry zapasowej 7. szpitala okręgowego. Wzięty do niewoli sowieckiej i osadzony w obozie w Starobielsku. Zamordowany w kwietniu przez NKWD w Charkowie.

RS



**TADEUSZ ZYGMUNT HERNES (1906–1940)**, dziennikarz. Studiował na Politechnice w Gdańsku oraz prawo i polonistykę na Uniwersytecie Poznańskim. Działacz korporacji akademickiej „Baltia”. Redaktor „Biuletynu Korporacyjnego Związku Polskich Korporacji Akademickich”, w 1938 r. prezes Związku Polskich Korporacji Akademickich. Aktywny działacz Młodzieży Wszepolskiej i SN w Poznaniu. Dziennikarz, satyryk, założyciel i prezes klubu literacko-artystycznego „Stratosfera”. Współpracownik rozgłośni poznańskiej Polskiego Radia i pracownik dziennika „Oreodownik”. Podporucznik rezerwy Kawalerii. Wzięty do niewoli sowieckiej, osadzony w obozie w Kozielsku. Zamordowany w kwietniu przez NKWD w Katyniu.

RS



**WIKTOR MARTINI (1910–1940)**. Absolwent Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie. Powołany do wojska odbył kurs oficerski w ramach Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty, mianowany na podporucznika rezerwy, przydzielony do 79. Pułku Piechoty. W okresie studenckim związał się z obozem narodowym, należał do Młodzieży Wszepolskiej i Obozu Wielkiej Polski. Po powstaniu Obozu Narodowo-Radykalnego 14 kwietnia 1934 r. stał się jednym z jego czołowych działaczy. Po delegacji partii działał w nielegalnych strukturach ONR (tzw. grupa „ABC”). Prawdopodobnie już w 1934 r. został członkiem tajnej struktury kierowniczej ONR – Organizacji Polskiej. W ramach OP do 1939 r. był przewodniczącym Komitetu Wykonawczego. W lutym 1939 r. zmobilizowany do wojska i przeniesiony do Korpusu Ochrony Pogranicza. We wrześniu 1939 r. brał udział w walkach z Armią Czerwoną, w trakcie których trafił do niewoli. Zamordowany w Lesie Katyńskim.

RS



**MARCELI NOWAKOWSKI (1882–1940)**, ksiądz katolicki, dr teologii, wykładowca w Seminarium Metropolitalnym Warszawskim. Proboszcz parafii św. Zbawiciela w Warszawie. Znany jako działacz społeczny, członek władz Polskiej Macierzy Szkolnej oraz współzałożyciel Polskiego Czerwonego Krzyża. Politycznie związany ze Związkiem Ludowo-Narodowym, następnie Stronnictwem Narodowym. W latach 1919–1930 poseł na Sejm RP. Aresztowany przez gestapo w nocy z 8 na 9 grudnia 1939 r., po ciężkim śledztwie rozstrzelany 18 lutego w Warszawie na skarpie ogrodu sejmowego.

WJM

organizatorów *Ausserordentliche Befriedungsaktion* miała być pierwszym ogniwem długiego łańcucha następnych posunięć, gdyż zdawali oni sobie sprawę, że „aresztowanie działaczy wcale nie likwiduje ruchu, lecz prowadzi do dalszych kolejnych aresztowań”, a policja będzie się „dopóty zmagala z tym przeciwnikiem, dopóki w Generalnej Guberni będą istniały elementy odporne w stosunku do władz niemieckich”.

#### Plan kilku posunięć

Nadzwyczajną Akcję Pacyfikacyjną przeprowadzono wiosną 1940 r. – do największego nasilenia działań eksterminacyjnych doszło w ciągu trzech miesięcy od maja do lipca 1940 r. Najwyższe niemieckie czynniki okupacyjne debatowały w sprawie akcji w Krakowie, 16 maja 1940 r. na „Konferencji w sprawie zastosowania nadzwyczajnych środków w celu zdławienia ruchu oporu społeczeństwa polskiego w GG”. Wytyczono wówczas „plan kilku posunięć, po których można sobie obiecywać, że w ich wyniku polski ruch oporu pozbawiony zostanie swych przywódców, autorytet Führera i Rzeszy w Generalnej Guberni niestychanie wzrośnie, spokój zaś w kraju będzie bezwzględnie utrzymany”. Podsumowując zagadnienie *Ausserordentliche Befriedungsaktion*, ujęto je w trzy zwężłe dyrektywy: „1. Z natychmiastową mocą zleca się szefowi Sicherheitspolizei bezpośrednią realizację nadzwyczajnego programu pacyfikacyjnego. 2. Przy wyborze metod realizacji tego programu należy się stosować do omówionych wytycznych. 3. Koniecznymi w tym celu akcjami o charakterze policyjnym, jak również wszystkimi innymi, kierować będzie bezpośrednio szef Sicherheitspolizei. Akcje samowolne są absolutnie niedopuszczalne. Przy wszelkich posunięciach należy przede wszystkim pamiętać o utrzymaniu autorytetu Führera i Rzeszy”. Zakończenie akcji prowizorycznie wyznaczono na 15 czerwca 1940 r.

Szczególną rolę w ramach Akcji „AB” miały odegrać policyjne sądy doraźne, które wydawały zbiorcze wyroki śmierci na Polaków niewygodnych dla władz okupacyjnych. Sposób działania takiego „sądu” dobrze opisuje Zdzisław Rudowski z Radomska: „Dwóch żandarmów w hełmach, z karabinami z nasadzonymi bagnietami prowadziło nas z piwnicy do sali na I piętrze. Ustawiono mnie pośrodku dwóch uzbrojonych żandarmów naprzeciw stołu pokrytego zielonym suknem. Za stołem siedziało trzech oficerów w mundurach gestapo, przed nimi czapki skierowane czołem w moją stronę. Na boku przy drzwiach wejściowych przy małym stoliku siedział Niemiec-tłumacz, cywil, za pośrednictwem którego zadawano pytania. Przewodniczącą owego zespołu miał w rękę teczkę, którą przeglądał na podstawie zawartych tam danych zadawał

pytania. Pod moim adresem padło kilka pytań: Czy byłem redaktorem pisma komunistycznego, czy przechowywałem niedozwolone materiały w lokalu PCK itp. Na wszystkie pytania – za pośrednictwem tłumacza – odpowiadałem: nie. Po tej »prezentacji« kazano mnie wyprowadzić, przy czym nie dano mi żadnych wyjaśnień. Wnioskowałem, że była to tylko czcza formalność, to całe przesłuchanie przed obliczem »sądu«. Wyprowadzono mnie z powrotem do piwnicy, a po przesłuchaniu wszystkich więźniów odwieziono nas do więzienia, do swoich cel. Z rozmów z innymi więźniami wywnioskowałem, że przesłuchanie w siedzibie gestapo w każdym przypadku było identyczne, inne były tylko pytania”. Stosownie do zarządzeń komendantów Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w poszczególnych dystryktach po wydaniu wyroku śmierci maksymalnie uproszczoną procedurę kończyło udzielenie zezwolenia na egzekucję.

#### „AB” w poszczególnych dystryktach

Cechą charakterystyczną *Ausserordentliche Befriedungsaktion* w dystrykcie krakowskim była wielka liczba osób skazanych na śmierć z powodu próby nielegalnego przekroczenia południowej granicy GG w celu udania się do Wojska Polskiego we Francji (ponad połowę długości granic dystryktu krakowskiego tworzyły granice ze Słowacją i Węgrami). Na terenie tego dystryktu większe egzekucje przeprowadzono pod: Baligrodem, Bukowiną Tatrzańską, Krzemienną, Krzesławicami, Lubziną, Nowym Wiśniczem, Porębą Radną, Przegorzałami, Rdziostowem, Rychwałdem, Tarnawą Górną, Trzetrzewiną, Wałem Rudą, Wołą Gręboszowską, Wołą Komborską, Wysokiem, Zabłociem i Zakopanem. W dystrykcie lubelskim w ramach Nadzwyczajnej Akcji Pacyfikacyjnej egzekucji o największej liczbie ofiar dokonano w tzw. Dołach nieopodal wsi Rury Jezuickie, w Kumowej Dolinie, w wąwozach obok strzelnicy na Czechowie Górnym oraz pod miejscowościami Niemce i Konopnica. *Ausserordentliche Befriedungsaktion* w dystrykcie radomskim dotknęła przede wszystkim osób skazanych na śmierć z powodu faktycznego lub rzekomego wspierania partyzantki Hubalowej (działający na terenie dystryktu oddział mjr. Henryka Dobrzańskiego został osadzony i zniszczony pod koniec kwietnia 1940 r.). Większe egzekucje przeprowadzono m.in. pod Czerninem, Częstochową, Firlejem, Górami Wysokimi, Józefowem, Kielcami, Morskiem, Rakowem, Rogaczewem, Skarżyskiem, Tyśmienicą, Wincetynówkiem, Włodowicami, Wronami oraz podczas bardzo licznych pacyfikacji wsi w okolicach Końskich. W dystrykcie warszawskim podczas Nadzwyczajnej Akcji Pacyfikacyjnej Niemcy wymordowali szczególnie wielką liczbę wybitnych



Ulotka niemiecka z początku 1945 r. skierowana do żołnierzy I Armii WP

osobistości polskiego życia politycznego, społecznego, kulturalnego i sportowego zamieszkałych w Warszawie. Największe masowe egzekucje w tym dystrykcie przeprowadzono w Palmirach oraz pod Sitnem i Żelechowem. W Palmirach 20 i 21 czerwca Niemcy rozstrzelali m.in.: Stanisława Piaseckiego, Tadeusza Fabianiego, Andrzeja Świątlickiego, Macieja Rataja (Stronnictwo Ludowe), Jana Póhoskiego (wiceprezydent Warszawy), Grzegorza Krzeczowskiego (dowódca Strzelca w Warszawie), Janusza Kusocińskiego (medalista olimpijski, członek podziemnego SN).

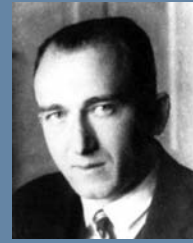
#### Wywózki Polaków do obozów koncentracyjnych

Z *Ausserordentliche Befriedungsaktion* zbiegło się w czasie zarządzenie dowódcy policji niemieckiej, Reichsführera SS, Heinricha Himmlera, w sprawie deportacji do obozów koncentracyjnych „kontyngentu 20 tys. Polaków”. Na jego skutek do obozów przybyło wiele transportów, liczących

często ponad tysiąc osób. Jednak ten sposób postępowania „ze względów utylitarnych” nie znalazł uznania u generalnego gubernatora. Pouczał on swoich współpracowników, że „Więźniów wystanych z Generalnej Guberni do obozów koncentracyjnych w Rzeszy powinno się albo dostarczyć nam z powrotem, abyśmy mogli objąć ich akcją AB, albo zlikwidować na miejscu. Nie możemy obciążać naszymi sprawami obozów koncentracyjnych Rzeszy”.

#### Zbrodniarze odpowiedzialni za AB

Krąg osób odpowiedzialnych za *Ausserordentliche Befriedungsaktion* jest stosunkowo szeroki i dotychczas nie został precyzyjnie określony. Z pewnością należą do niego: generalny gubernator, minister Rzeszy, dr Hans Frank; wyższy dowódca SS i policji Wschód SS-Obergruppenführer Friedrich-Wilhelm Krüger, dowódca policji i służby bezpieczeństwa w GG, SS-Brigadeführer Bruno Streckenbach, a także podlegli im gubernatorzy dystryktów (dr Otto Wäch-



**STANISŁAW PIASECKI** (1900–1941), krytyk literacki, pisarz, taternik. Jako ochotnik walczył w wojnie polsko-bolszewickiej i III powstaniu śląskim. Dziennikarz prasy narodowej, zwł. warszawskiej gazety „ABC”. Od 1931 r. kierownik dodatku „ABC Literacko-Artystyczne”, który

w 1935 r. przekształcił w samodzielny tygodnik „Prosto z mostu”. Pismo reprezentowało wysoki poziom, stając się konkurencją lewicowo-liberalnych „Wiadomości Literackich”. Jako pisarz zadebiutował w 1929 r. powieścią „Związek Białej Tarczy”, opublikował dwa zbiory szkiców literackich i politycznych „Prosto z mostu” (1934) i „Prawo do twórczości” (1936). Po wybuchu wojny czynny w konspiracyjnych strukturach Stronnictwa Narodowego – kierownik Centralnego Wydziału Propagandy SN i redaktor pisma „Walka”. Aresztowany przez gestapo w grudniu 1940 r., po półrocznym pobycie w więzieniu na Pawiaku został rozstrzelany w Palmirach 12 czerwca 1941 r.

WJM



**JÓZEF PRADZYŃSKI** (1877–1942), ksiądz katolicki. W okresie zaborów działacz tajnego Towarzystwa im. Tomasza Zana, aresztowany za działalność narodową. W 1897 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Spo-

łecznik, należał m.in. do Ligi Narodowej, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, Towarzystwa Przemysłowców, kapelan Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. W czasie powstania wielkopolskiego dziekan generalny wojsk powstańczych. W II RP działacz Obozu Wielkiej Polski i Stronnictwa Narodowego. Wiosną 1935 r. wycofał się z bezpośredniej działalności politycznej. W październiku 1939 r. założył organizację „Ojczyzna”. Wiosną 1940 r. otrzymał mandat męża zaufania Rządu RP z upoważnieniem do wytypowania Głównego Delegata Rządu RP na ziemię wcielone do Rzeszy. W początkach lipca 1940 r. inicjator powołania Porozumienia Stronnictw Politycznych w Poznaniu. Aresztowany przez gestapo w maju 1941 r., wywieziony do KL Dachau, gdzie zmarł.

RS



**MICHAŁ STARCZEWSKI** (1895–1940), absolwent Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, prezes zarządu powiatowego SN w Łucku. Mianowany na podporucznika rezerwy w 1925 r. Przydzielony do 21. Pułku Ułanów. Wzięty

do niewoli sowieckiej, osadzony w obozie w Kozielsku. Zamordowany w kwietniu przez NKWD w Katyniu.

RS



**TADEUSZ SZEFLER**  
(1914–1940), ekonomista, żeglarz. Absolwent Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie i London School of Economics. W czasie studiów prezes Akademickiego Koła Ekonomistów, należał do Korporacji Akademickiej Varsovia. Politycznie związany z ruchem narodowym, działał w Młodzieży Wszepolskiej i Obozie Wielkiej Polski. W 1934 r. w szeregach ONR, a po delegacji w nielegalnych strukturach ONR (grupa „ABC”). Pracownik Izby Gospodarczej w Gdyni. W 1939 r. walczył w kampanii wrześniowej w 8. Pułku Ułanów. 27 września wzięty do niewoli pod Chmielnikiem. Zamordowany w Katyniu. WJM



**JAN SZTURMOWSKI**  
(1887–1939), rolnik, soltys w Tomaszewie na Kaszubach. Członek kółka rolniczego i Towarzystwa Oświaty Ludowej, działacz Związku Ludowo-Narodowego i Stronnictwa Narodowego. Członek Sejmiku Powiatowego w Kościerzynie, w latach 1922–1935 poseł na Sejm. Pełnił funkcję prezesa Zarządu Powiatowego SN w Kościerzynie, członka Rady Naczelnej i Komitetu Głównego SN. Aresztowany przez Niemców 12 września w Tomaszewie, więziony i torturowany, rozstrzelany kilka dni później w lesie we wsi Kobyle. WJM



**JAN WALIŃSKI**  
(1896–1940), uczestnik wojny polsko-bolszewickiej odznaczony Krzyżem Walecznych. W 1921 r. ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Kawalerii, następnie przydzielony do IV Brygady Jazdy. Działacz OWP, prezes Zarządu Powiatowego SN w Radomsku. W 1932 r. mianowany na porucznika rezerwy. Przydzielony do 1. Pułku Ułanów, potem 3. Pułku Ułanów. Wzięty do niewoli sowieckiej, osadzony w obozie w Starobielsku. Zamordowany w kwietniu przez NKWD w Charkowie. RS



**JAN WUJASTYK**  
(1910–1940), prawnik. W latach 1931–1938 student Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych KUL. Prezes lubelskiej Młodzieży Wszepolskiej i Bratniej Pomocy Studentów KUL, od 1936 r. komisarz grupy „Zetowej”. W sierpniu 1939 r., jako ppor. zmobilizowany do służby w 45. Pułku Strzelców Kresowych w Równem. W trakcie kampanii wrześniowej znalazł się we Lwowie, gdzie dostał się do sowieckiej niewoli. Więzień Kozielska, w kwietniu 1940 r. wywieziony do lasu katyńskiego i tam zamordowany. RS

ter, dr Ernst Zörner, dr Karl Lasch i dr Ludvig Fischer), dowódcy SS i policji (Karl Zech, Odilo Globocnik, Fritz Katzmann i Paul Moder) oraz dowódcy policji i służby bezpieczeństwa w poszczególnych dystryktach (dr Ludvig Hahn, Walter Huppenkothen, dr Fritz Liphardt i Josef Meisinger). Poza tym pamiętać trzeba o licznej grupie dowódców najniższego szczebla oraz bezpośrednich wykonawców. Specjalna odpowiedzialność za zbrodnie popełnione w ramach Nadzwyczajnej Akcji Pacyfikacyjnej spada na członków tzw. policyjnych sądów doraźnych, którzy zgodnie z ideą przewodnią *Ausserordentliche Befriedungsaktion* wydawali zbiorcze wyroki śmierci. Przewodniczącymi tych sądów byli z urzędu dowódcy SS i policji w poszczególnych dystryktach.

Dotychczas brak jest w Polsce monografii naukowej poświęconej problematyce Nadzwyczajnej Akcji Pacyfikacyjnej. Jest to o tyle dziwne, że przed 1989 r. szczególnie chętnie zajmowano się problematyką zbrodni niemieckich. Niestety, niemal 70 lat od przeprowadzenia *Ausserordentliche Befriedungsaktion* badacze nie ustalili precyzyjnie wielu bezpośrednio z nią związanych, podstawowych faktów. Brak jest nawet precyzyjnych danych na temat liczby ofiar. Szacuje się, że na skutek Nadzwyczajnej Akcji Pacyfikacyjnej zginęło minimum siedem 7 tysięcy ludzi. Mniej więcej połowa z nich to osoby związane z polskim podziemiem niepodległościowym.

## Żniwo zdrady

Aleksandra Pietrowicz,  
IPN Poznań

**– Opatrzność sprawiła, że na tym wyrodnym zdrajcy nie wykonano wyroku śmierci przez polskich kolegów – wspominał Nikodem Pałasiak, jedyny ocalały członek kierownictwa narodowej konspiracji w Poznaniu. – Zrobili to za Polaków Niemcy-oprawcy, którym służył. Oni zlikwidowali zdrajcę z tego świata w mękach, na które za swą zdradę zasłużył.**

5 grudnia 1940 r. ok. godz. 11.30 do kawiarni Marlana w Warszawie wtargnęło gestapo, aresztując obecnych tam Antoniego Wolniewicza i Bolesława Koterasa. Pierwszy z nich kierował najliczniejszą w tym czasie na Wielkopolsce organizacją konspiracyjną – utworzoną w październiku 1939 r. na bazie przedwojennego Stronnictwa Narodowego – Narodową Organizacją Bojową. Przybył do Warszawy na kolejne spotkanie z kierownictwem konspiracyjnego Stronnictwa Narodowego. Drugi był skarbnikiem NOB. Przy aresztowaniu obecny był jeszcze jeden działacz wysokiego szczebla NOB – Zenon Ciemniejewski. Wkroczył on do lokalu wraz z funkcjonariuszami poznańskiego gestapo i w ich ręce wydał swoich kolegów.

### Aresztowania

Ujęcie przywódcy NOB było pierwszym w wielkiej fali aresztowań w tej organizacji, trwającej do jesieni 1941 r. i zakończonej niemal zupełnym rozbięciem jej kierowniczych struktur. Jeszcze w grudniu 1940 r. w rękach gestapo znaleźli się członkowie kierowniczych struktur NOB: Józefat Sikorski, Józef Przybyła, Jerzy Kurpisz, komendant miasta Poznania Stefan Chojnacki, bracia Mściśław i Marian Frankowsy. Ten ostatni kierował Wydziałem Propagandy, który szczególnie ucierpiał podczas grudniowych aresztowań. W styczniu ujęty został dr Stefan Piotrowski,

a w następnym miesiącu Władysław Grządzielski. Ta pierwsza faza aresztowań pochłonęła, według raportu gestapo, ponad 300 „funkcjonariuszy kierowniczych organizacji”. W rękach gestapo znalazła się część archiwum, książki kasowe, powielarnie głównego organu prasowego NOB – „Polski Narodowej”, skład broni.

Następne fazy aresztowań doprowadziły do rozbicia odbudowywanych z wielkim wysiłkiem kolejnych struktur sztabowych oraz zespołów wydających „Polską Narodową”. W aresztach gestapo znaleźli się m.in.: Albin Smolanowicz, mec. Hieronim Szybowicz, o. Julian Mirochna, dr Klemens Gorzyński, Henryk Peterman. Do końca 1941 r. ujętych zostało 868 osób. 26 z nich zostało zakatowanych podczas bestialskiego śledztwa. Pozostali stanęli przed sądami niemieckimi. Wielu z nich otrzymało wyroki śmierci. Spośród tych, którzy skazani zostali na osadzenie w obozach karnych (koncentracyjnych), tylko niewielka część przeżyła wojnę.

### Dezerterski WP

Kim był człowiek, któremu gestapo zawdzięczało w dużej mierze rozpracowanie kierowniczych struktur NOB? Urodził się 22 grudnia 1913 r. w Poznaniu. Studiował na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego, ale studiów nie ukończył. Od 1937 r. pracował jako urzędnik biurowy w Zarządzie Miejskim w Poznaniu. Jednocześnie udzielał się w Wydziale Młodych Stronnictwa Narodowego. Na tym gruncie poznał Antoniego Wolniewicza. W połowie lat 30. założył rodzinę. W latach 1935–1941 na świat przyszły cztery jego córki.

W listopadzie 1939 r. wstąpił do tworzonej przez Wolniewicza organizacji. Jego koledzy z NOB nie wiedzieli wtedy, że w połowie września 1939 r. zde-

zerterował z Wojska Polskiego. Otrzymał zadanie zorganizowania redakcji pisma „Polska Narodowa”, które stało się głównym organem NOB, osiągając w ciągu 1940 r. najwyższy nakład ze wszystkich ukazujących się na terenie okupowanej Wielkopolski gazetki – 3,5 tys. egz. Od grudnia 1940 r. wydawanie „Polski Narodowej” przejął Frankowski (szef Wydziału Propagandy). Ciemniejewski pozostał jednak jeszcze przez pewien czas współpracownikiem redakcji. Jednocześnie jako kurier kierownictwa NOB, a potem także inspektor Rejonu obejmującego teren Nowego Tomysła, Wolsztyna, Kościana i Śremu, nawiązywał liczne kontakty z terenowymi działaczami Stronnictwa Narodowego, którzy uniknęli aresztowania bądź wysiedlenia do GG. Rozbudowa struktur NOB następowała szybko. Rosła liczebność organizacji, coraz lepsza była sprawność działania. NOB w zamierzeniu swoich organizatorów miała być jednolitą organizacją polityczną, wojskową i społeczną opartą na idei narodowej. Jej celem była walka o wyzwolenie kraju i utworzenie Polski Narodowo-Katolickiej. Terenem działania była cała tzw. Dzielnica Zachodnia (okręgi poznański, śląski i pomorski). Najbardziej rozbudowana była organizacja wielkopolska, obejmująca 11 rejonów. Według ustaleń gestapo liczebność organizacji na tym terenie w grudniu 1940 r. sięgać miała 35 tys. zaprzysiężonych członków.

#### Współpraca z gestapo

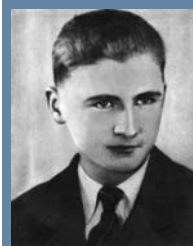
Okoliczności nawiązania przez Ciemniejewskiego współpracy z gestapo nie są dostatecznie wyjaśnione. Przepuszczalnie jednak już na początku 1940 r. skontaktował się on z Ludwigiem Braunem z poznańskiego gestapo, proponując pomoc w zwalczaniu polskiej konspiracji. Odtąd regularnie dostarczał informacji o znanych sobie strukturach organizacyjnych i działaczach, i to nie tylko z kręgu NOB. Przekazywał konspiracyjne instrukcje i regulaminy, a także ulotki i gazetki.

Uderzenie w NOB było przez gestapo starannie przygotowane i poprowadzone wielomiesięczną inwigilacją konspiratorów. Agent, który się walnie przyczynił do pogromu tej organizacji, był przez swoich mocodawców odpowiednio nagradzany i chroniony. Wielokrotnie zmieniał miejsca zamieszkania, a także personalia. Po ujęciu przez gestapo kierownictwa NOB w grudniu 1940 r., kiedy to również Ciemniejewski został, dla zachowania pozorów, aresztowany, w styczniu 1941 r. otrzymał dokumenty osobiste na nazwisko Zenon Bosiacki. W połowie tego roku został Aleksiem Schwarzem. Pierwsza zachowana stała przepustka Ciemniejewskiego wydana została 21 września 1940 r. Jako Zenon Bosiacki zaopatrzony został w wydaną „ze względów państwowo-politycznych” na czas nieokreślony prze-

puszkę dzienną i nocną. Aleksowi Schwarzowi powierzano „tylko misje specjalne”, a jego podróże odbywały się „w wyraźnym porozumieniu z Głównym Urzędem Bezpieczeństwa Rzeczy”. Spełniwszy bowiem swą złowrogą rolę wobec wielkopolskiej NOB, zaczął być wykorzystywany do rozpracowania ośrodków podziemnych poza Wielkopolską, w tym centralnych struktur konspiracji. Wyjeżdżał wielokrotnie do GG, a także na Śląsk i Pomorze. Przyniósł się do aresztowania przez poznańskie gestapo w maju 1941 r. członków kierownictwa konspiracyjnego SN w Warszawie – mec. Mieczysława Trajdosa i Aleksandra Dębskiego. Brał udział w rozpracowaniu czołowego działacza SN na Pomorzu Wacława Ciesielskiego. Próbował jednak nadal swych sił na terenie Poznania, starając się przeniknąć do komórek sztabowych ZWZ. Przypisuje mu się m.in. udział w rozpracowaniu por. Tadeusza Janowskiego, p.o. komendanta Okręgu Poznańskiego ZWZ, a także szefa sztabu i szefa Wydziału II mjr. Jerzego Kurpisa.

#### Niewygodna konkurencja

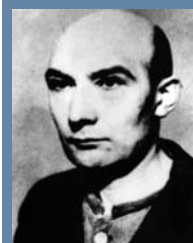
We wrześniu 1941 r. Ciemniejewski wystąpił o wpisanie go na tzw. Volksliste. W podaniu napisał m.in. „Wyznaję narodowość niemiecką. [...] Byłem Polakiem, ale przez moich rodziców zostałem wychowany w duchu niemieckim i z początkiem roku 1940 zgłosiłem się do współpracy z gestapo. [...] Przyrzekam, że w dalszym ciągu będę pracować w duchu niemieckim i aktywnie uczestniczyć w wielkim dziele Führera”. Mając mocne poparcie poznańskiego gestapo, już w listopadzie tego roku uzyskał wraz z całą rodziną status volksdeutscha. Poczynał sobie coraz pewniej i coraz butniej. Wykorzystywał swoją pozycję w gestapo do szantażowania Polaków, czerpiąc korzyści materialne. Wyczerpawszy możliwości kontaktów konspiracyjnych, gdy w aresztach znaleźli się jego koledzy i znajomi z organizacji, zaczął wskazywać gestapo ludzi przypadkowych. Zdarzało się, że po ich aresztowaniu zjawiał się w mieszkaniu swojej kolejnej ofiary, wyłudając od zastraszonych rodzin pieniądze bądź wartościowe przedmioty. Stał się niemile widzianą konkurencją dla równie pазnych funkcjonariuszy gestapo. W czerwcu 1943 r. miarka się przebrała. Gestapo aresztowało swego „specjalnego agenta”, po czym zastosowało wobec niego środki nie mniej ostre od metod, z którymi zetknęli się członkowie podziemnych organizacji. Doprowadziło to w krótkim czasie do śmierci Ciemniejewskiego. W oficjalnym akcie zgonu z 4 sierpnia 1943 r. zatajono faktyczną przyczynę, podając, że zmarł na atak serca. Miesiące wcześniej został w trybie natychmiastowym skreślony z listy volksdeutschów.



#### CZESŁAW JÓZWIAK

(1919–1942), gimnazjalista, harcerz. Od 1934 r. członek Oratorium Salezjańskiego w Poznaniu. Prezes „Towarzystwa Niepokalanej”, w 1939 r. ukończył kurs Przystosowania Wojskowego. Od grudnia 1939 r. członek Narodowej Organizacji Bojowej Poznań-Śródmieście Południowe. Z ramienia organizacji tworzył Harcerstwo Polskie i zajmował się kolportażem pisma „Polska Narodowa”. Aresztowany przez gestapo we wrześniu 1940 r., skazany na karę śmierci przez Wyższy Sąd Krajowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Zwickau. Zgilotynowany w zbiorowej egzekucji w Dreźnie. 13 czerwca 1999 r. beatyfikowany wspólnie z Edwardem Klimkiem, Franciszkiem Kęsy, Edwardem Kaźmierskim i Jarogniewem Wojciechowskim (również działaczami NOB) przez Jana Pawła II.

RS



#### JÓZEFAT SIKORSKI

(1905–1942), działacz akademicki. W latach 1925–1929 student Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego. W 1928 r. prezes korporacji akademickiej „Posnania”, w 1929 r. prezes Poznańskiego Koła Międzykorporacyjnego, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego I Kongresu Związku Polskich Korporacji Akademickich. Należał do zarządu Poznańskiego Komitetu Akademickiego. W 1930 r. sygnatariusz protestu społeczeństwa wielkopolskiego w sprawie brzeskiej. W kwietniu 1940 r. zaprzysiężony do podziemnej Narodowej Organizacji Bojowej przez Antoniego Wolniewicza i mianowany doradcą ds. społecznych, następnie od października 1940 r. prowadził Wydział Spraw Gospodarczych NOB. Aresztowany przez gestapo 12 grudnia 1940 r. Więziony w Poznaniu i skazany na karę śmierci. Zgilotynowany w więzieniu Berlin-Plötzensee.

RS



#### ANTONI WOLNIEWICZ

(1911–1942), prawnik. Prezes Młodzieży Wszepolskiej na Uniwersytecie Poznańskim, prezes korporacji akademickiej „Legia”. Szykanowany za działalność polityczną m.in. wydalony ze studiów i aresztowany za zbieranie składek na więźniów Berezę Kartuskiej. Członek władz SN w Poznaniu – komendant paramilitarnej Straży Porządkowej SN i kierownik Wydziału Propagandy i Prasy Zarządu Wojewódzkiego SN. Redaktor naczelnny organu SN „Polska Narodowa”. W 1939 r. walczył jako oficer artylerii. W listopadzie 1939 r. tworzył Komendę Dzielnicy Zachodniej SN i jej pion wojskowy – Narodową Organizację Bojową, największą organizację konspiracyjną Wielkopolski. Od grudnia 1939 r. prezes wielkopolskiego SN. Zdradzony przez agenta gestapo, został aresztowany w Warszawie w grudniu 1940 r. Skazany wraz z ośmioma towarzyszami na karę śmierci. Ścięty na gilotynie w więzieniu Berlin-Plötzensee.

RS

# Eksterminacja wielkopolskiego ziemiaństwa po 1 września 1939 r.

Agnieszka Łuczak,  
IPN Poznań

**Na początku okupacji niemieckiej w Wielkopolsce doszło do licznych strat osobowych ziemiaństwa na skutek publicznych egzekucji przeprowadzanych w okresie zarządu wojskowego (od 11 września do 25 października 1939 r.). Dotknęły one najbardziej aktywną część wielkopolskiego ziemiaństwa, a konkretnie osoby pełniące społeczne funkcje i cieszące się autorytetem wśród ludności polskiej.**

Już podczas działań wojennych została wprowadzona wobec polskiej ludności zasada zbiorowej odpowiedzialności. Polegała ona na wyznaczaniu spośród miejscowej ludności polskiej zakładników, którzy mieli stanowić gwarancję bezpieczeństwa dla Niemców. W wypadku wystąpienia wobec żołnierzy Wehrmachtu lub cywilnych Niemców zakładnicy mieli być natychmiast rozstrzelani. Zasada brania zakładników została ustalona jeszcze przed wybuchem wojny przez sztab generalny niemieckich wojsk lądowych. Dodatkowo 21 września 1939 r. wydane zostało zarządzenie gen. Vollarda-Bockelberga w sprawie wyznaczania zakładników w miejscowościach, w których stacjonowały jednostki Wehrmachtu. Zakładnikami mieli zostać przedstawiciele wszystkich grup społecznych, cieszący się powszechnym uznaniem i szacunkiem, którzy swoim życiem mieli zagwarantować bezpieczeństwo okupantowi.

## Tajne wykazy

Naciski Arthura Greisera (szefa zarządu cywilnego, a później namiestnika Kraju Warty) na zwiększenie liczby masowych egzekucji sprawiły, że od połowy września do końca października 1939 r. grupy operacyjne policji bezpie-

czeństwa zintensyfikowały swoją działalność. 29 września 1939 r. Greiser polecił podległym mu przedstawicielom administracji cywilnej (landratom i burmistrzom) opracowanie ściśle tajnych wykazów osób wśród Polaków zaliczanych do miejscowych przywódców i inteligencji. Przygotowane spisy polskich nauczycieli, duchownych, właścicieli ziemskich, przemysłowców i kupców należało przesłać do Greisera. Przez Wielkopolskę przetoczyła się fala masowych egzekucji na ludności polskiej, które wykonywano na podstawie wyroków sądów doraźnych policji bezpieczeństwa.

W pamięci zbiorowej Wielkopolan pozostało pasmo egzekucji przeprowadzonych w dniach 20, 21 i 23 października 1939 r. przez Einsatzgruppe w 14 miastach na terenie powiatów: gostyńskiego, kościańskiego, leszczyńskiego, śremskiego i średzkiego.

Wśród zakładników znaleźli się również przedstawiciele ziemiaństwa. Podczas wspomnianej wyżej fali egzekucji przed Ratuszem w Kościanie rozstrzelano Mieczysława Chłapowskiego (23 października 1939 r.). W tej samej egzekucji rozstrzelano Jana Szoldrskiego, Edwarda Brzeskiego oraz Zygmunta Helczyńskiego. Wcześniej 2 października w egzekucji na rynku w Kościanie zginął Władysław Kościelski.

## Publiczne egzekucje

Niekiedy zachowały się wstrząsające opisy ich śmierci przekazane przez nocznych świadków. Tak było w przypadku egzekucji w Gostyniu 21 października 1939 r. W publicznej egzekucji na rynku rozstrzelano wówczas 30 Polaków, w tym Edwarda Potworowskiego, Stanisława Karłowskiego, Henryka Grocholskiego oraz Antoniego Graeve, po-

chodzącego z niemieckiej rodziny baronów von Graeve, która się spolonizowała, a jej potomkowie prowadzili działalność patriotyczną na rzecz Polski.

„Nim padł strzał, Graeve [Antoni Graeve, właściciel majątku Karolewo] odwrócił się twarzą ku gestapowcom i rzucił się na ziemię równocześnie z salwą. [...] SS-mani po dobieciu innych odprowadzili go na Ratusz. Zdawało się, że manewr ten, akt świadomy czy dokonany w paroksyzmie trwogi, uratuje mu życie. Stało się inaczej. Rozwścieczeni gestapowcy powalili go w hallu ratusza na ziemię, skatowali, schwycili w czterech za ręce i nogi, zawlekli [...] na miejsce stracenia i tam kopiąc go butami, stając mu na piersiach i szyi, mścili się nad nim. Wreszcie wymierzony w serce strzał położył kres pastwieniu się i nieszczęśliwy opadł bez ruchu [...]”.

W podobnej publicznej egzekucji 20 października 1939 r. na Starym Rynku w Środzie Wielkopolskiej rozstrzelano 29 wybitnych obywateli polskich, wśród nich trzech właścicieli ziemskich: Kazimierza Boeninga (dzierżawca majątku Połazejewo), Wincentego Groblewskiego (właściciel majątku Sanniki), Stanisława Madalińskiego (właściciel majątku Dębicz).

Warto wskazać i ustalić miejsca martyrologii ziemiaństwa w Wielkopolsce, tym bardziej, że nie funkcjonują w pamięci zbiorowej (poza rynkiem w Kościanie). Szerszy opis tych miejsc wymaga jeszcze gruntownych badań. Pozostali przy życiu właściciele ziemscy i ich rodziny mogli początkowo pozostać na terenie majątku, jednak już w październiku 1939 r. zaczęto ich wysiedlać do GG. W wyniku działań okupanta polskie ziemiaństwo zniknęło na zawsze z krajobrazu i życia społecznego wielkopolskiej wsi. ■

Redakcja – **Rafał Sierchuła, Wojciech Muszyński**  
Instytut Pamięi Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko  
Narodowi Polskiemu  
ul. Towarowa 28, 00-839 Warszawa

Biurowo Edukacji Publicznej IPN, ul. Hrubieszowska 6a, 01-209 Warszawa  
tel. 022 431 83 89

Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej w Poznaniu, ul. Rolna 45a, 61-487 Poznań  
tel. 061 835 69 00, faks 061 835 69 56

Sprzedaż wydawnictw własnych – Gospodarstwo Pomocnicze IPN  
tel. 022 581 88 20, 022 581 88 72

Więcej informacji o działalności Instytutu Pamięi Narodowej: [www.ipn.gov.pl](http://www.ipn.gov.pl)